

## JERZY PRZYTYK

ur. 1946; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", dzieciństwo, szkolnictwo, życie codzienne, szkoła podstawowa

### Szkoła podstawowa „Jedynka” na Lipowej

Po przedszkolu szkoła. Do szkoły chodziłem niedaleko, bo mieszkaliśmy na Chopina 17, szkoła była na Lipowej. Były trzy szkoły: „Jedynka”, „Ósemka” i „Dziewiątka” zdaje się. Ja do „Jedynki” chodziłem. Pierwsze wspomnienie z tego okresu, to bardzo ciekawe, bo ja dopiero je potem zrozumiałem. Z mamą wszedłem do szkoły i do gabinetu dyrektorki Jaroszowej, mama jakąś rozmowę z nią miała, i pamiętam, że pani Jaroszowa powiedziała: „A tak, my takie dzieci już u nas też mamy”. W tym czasie nie wiedziałem znaczenia tego „te dzieci”, „takie dzieci mamy” W tej chwili to ciągle [trudno] mi to zrozumieć, że to chodziło o dziecko żydowskie, czy dziecko rodziców komunistów.

Szkoła była fantastyczna. Mieliśmy dużo sportów, zabawy taneczne, klub filmowy. To było coś wspaniałego. Z perspektywy czasu zauważam, jak dużo inwestycji przez społeczeństwo było w tym kierunku robione. Dzieciństwo tego okresu pamiętam jako podniecające, wspaniałe. Potem już szkoła ogólnokształcąca, mimo że byłem [nadal] zajęty chodzeniem do „Jedynki”, bo tam był taki fantastyczny nauczyciel od wychowania fizycznego, chyba się nazywał Dudek, i tam mieliśmy też klub filmowy, gdzie robiliśmy filmy, dokumentacje różnego rodzaju. I mimo że chodziłem już wtedy do Staszica, to jednak ciągle do tej „Jedynki” [przychodziłem], z profesorem i nawet z panem dyrektorem w pokera grałem, jak miałem 15 lat.

Data i miejsce nagrania	2018-11-16, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"